**Potrzeby czytelnicze, a dojrzałość czytelnicza**

 Potrzeba dotyczy tego co jest człowiekowi niezbędne, aby istniał jako organizm
i rozwijał się jako osoba, tkwi wewnątrz jego natury i popycha go do działania. „Mechanizm kształtowania się potrzeb polega na nadawaniu znaczeń (wartości) przedmiotem (sytuacjom, formom aktywności), dzięki czemu stają się one celem dążeń”[[1]](#footnote-1). Jak już wspomniano,
„we wczesnym okresie życia dziecko nie przejawia samoistnych potrzeb czytelniczych”[[2]](#footnote-2).
Ta potrzeba czytelnicza jest uwieńczeniem procesu inicjacji literackiej. „W zależności
od warunków kulturowych, w jakich dziecko żyje i wzrasta, książka może pojawić się w jego życiu wcześniej lub później”[[3]](#footnote-3). Może się także zdarzyć, że książka w życiu dziecka nie pojawi się wcale, gdy jego system wartości (znaczeń) nie będzie ukształtowany w tym kierunku.
Nie będzie ono odczuwało jej braku, jeśli nie będzie się z nią stykać. Tę potrzebę kontaktu musimy sami obudzić w procesie jego wychowania. Dlatego powinniśmy jak najczęściej udostępniać dziecku kontakt z lekturą. Zainteresowania czytelnicze i kontakt z książką jest uzależniony od rozwoju psychicznego dziecka. Najwcześniejsze jego lata życia, czyli okres kiedy jest ono pod wpływem rodziny, decydują o rozwoju jego umysłu. Jego „wyobrażenie
 o świecie i pojawiająca się zdolność do wyjaśniania obserwowanych zjawisk wyznaczone
są w poważnym stopniu przez środowisko społeczno – kulturowe, w jakim żyje dziecko”[[4]](#footnote-4). Dziecko stykając się z nowymi i coraz bardziej dla niego złożonymi zjawiskami
czy problemami, których jeszcze nie rozumie kieruje się do osób dorosłych, będących w jego zasięgu, zadając mu mnóstwo pytań. Szczególnym okresem, kiedy pytania w zawrotnym tempie wyskakują z ust dziecka, jest wiek 4 – 5 lat zwanym okresem pytań. „Głównym motywem skłaniającym dziecko do stawiania pytań jest ciekawość, chęć zdobycia informacji
o otoczeniu. (…) Treść pytań dziecięcych jest niezwykle bogata i zróżnicowana, dotyczy wielu przedmiotów, zjawisk i zagadnień. Dziecko przede wszystkim dzięki pytaniom zdobywa wiedzę o rzeczach, ich cechach”[[5]](#footnote-5). Błędem byłoby więc nie wykorzystanie tej ciekawości podopiecznego. Gdy dziecko zada nam pytanie, a my nie wiemy jak na nie odpowiedzieć, możemy sięgnąć po odpowiednią książkę i wraz dzieckiem poszukać odpowiedzi. Takie zachowanie jest wzorem dla dziecka, gdyż widzi jak w sposób samodzielny można zbierać potrzebne mu informacje.

 Propagując literaturę i udostępniając ją dziecku wytwarzamy w nim samoistną potrzebę czytelniczą, a także motywy dzięki którym odbiorca pragnie samodzielnie obcować z literaturą. Kontakt dzieci z literaturą przeznaczoną dla nich, umożliwia stopniowe rozwijanie
ich aktywności i świadomości czytelniczej. Mały czytelnik traktuje książkę głównie jako źródło przeżyć i nie uświadamia sobie doniosłości faktu obcowania z literaturą. O wyborze książki decydują różnorodne jego predyspozycje, uczucia, postawy oraz zainteresowania. Takie czytanie dla przeżyć i zdobywania nowych wiadomości zachęca do lektury. Dziecięcy czytelnik sięgając po lekturę tworzy podstawy dobrych nawyków czytania a także kształtuje w sobie pewną kulturę czytelniczą.

Świadomość czytelnicza jest jednym z czynników oddziałujących na przebieg złożonego, wielostopniowego procesu osiągania dojrzałości czytelniczej. Rozwijanie świadomości czytelniczej dzieci polega przede wszystkim na:

* Kształtowaniu umiejętności obcowania z książką, tzn., zaspokajaniu potrzeb czytelniczych młodszych dzieci np. umiejętne dobranie książki dla siebie. Biorąc pod uwagę dzieci nieco starsze będzie to umiejętność posługiwania
się katalogiem alfabetycznym, a także nabywanie umiejętności zdobywania wiedzy o książce od: rodziców, nauczyciela, bibliotekarza, rówieśników
ale także z prasy dziecięcej, radia i telewizji.
* Poszerzenie zainteresowań czytelniczych, np. poprzez zapoznawanie dzieci
z różnorakimi książkami adresowanymi właśnie do nich. Aby przybliżyć milusińskim dany utwór literacki możemy nie tylko czytać im, ale także wykorzystać inne sposoby takie jak stosowanie przeźroczy, oglądanie filmu,
 czy też spektaklu teatralnego. Prezentacji interesujących książek mogą dokonywać także same dzieci nie koniecznie opowiadając treść utworu
lecz swoje wrażenia i opinie.
* Budzenie zamiłowań czytelniczych np. nauczyć dziecko samodzielnego czytania, autentyczności przeżywania. Starać się skłonić podopiecznego
do własnej refleksji, zaktywizować jego psychikę, poprzez wprowadzenie
go w świat rzeczywistości literackiej. Dorosły powinien na początku przyjmować rolę pośrednika między książką a jej czytelnikiem.

„Możliwości wykorzystania literatury jako narzędzia zaspokajania, kształtowania
i rozwijania potrzeb tkwią więc przede wszystkim w czytelniku”[[6]](#footnote-6). Aby zostać zaś czytelnikiem, każdy z nas musi posiąść umiejętność wykorzystywania książki jako realizatora naszych wielu potrzeb. Im bogatszy posiadamy zasób umiejętności obcowania z książką i różnorodnie potrafimy z niej korzystać, tym wyżej szacuje się nasza dojrzałość czytelnicza. Aby stać
się dojrzałym czytelnikiem musimy przejść długi i złożony proces, który obejmuje wiele sprawności a których uzyskanie nie jest równoległe. W skład dojrzałości czytelniczej
wg J. Papuzińskiej wchodzą następujące elementy:

1. Zaistnienie potrzeb czytelniczych,
2. Umiejętność czytania ze zrozumieniem,
3. Umiejętność odczytywania sensów lektury i psychicznego angażowania
się w nie,
4. Umiejętność doboru literatury do własnych potrzeb,
5. Różnicowanie się potrzeb czytelniczych i występowanie różnych typów potrzeb na różnym poziomie świadomości,
6. Gotowość przyjęcia możliwych nowych funkcji lektury.

Aby potrzeby czytelnicze mogły zaistnieć, dziecko musi mieć wcześniej kontakt
z książkami, gdyż, jak już wcześniej wspomniałam potrzeba czytania jest uwieńczeniem procesu inicjacji literackiej. Jest to elementarny składnik dojrzałości czytelniczej, poparty doświadczeniem świadomości, że literatura może nas wprowadzić w stan przyjemności
i zadowolenia.

Bardzo ważnym etapem dojrzałości czytelniczej jest umiejętność czytania
ze zrozumieniem, umożliwia nam ona bowiem „samodzielne korzystanie z dóbr kultury
i samodzielne ich interpretowanie”[[7]](#footnote-7). Osoba, która nie posiadła umiejętności samodzielnego czytania jest skazana na korzystanie z cudzej pomocy i ma ograniczoną swobodę odbioru, gdyż przyjmuje interpretacje tekstu pośrednika między nim a książką. Jednakże umiejętność czytania ze zrozumieniem nie zawsze jest równoznaczna z jej przeżywaniem i dlatego nie możemy jednoznacznie określić, że uzyskaliśmy już dojrzałość czytelniczą.

Trzecim ważnym elementem dojrzałości czytelniczej jest umiejętność odczytywania sensów lektury i psychicznego angażowania się w nie. W skald tego elementu wchodzi wiele czynników: „umiejętność przewidywania (domyślania się, aczkolwiek niekoniecznie trafnego) dalszego toku fabuły, uwarunkowana znajomością pewnego zasobu potencjalnych rozwiązań, a co za tym idzie – gotowość do powstawania stanów psychicznych i napięć adekwatnych
do treści utworu”[[8]](#footnote-8). Musimy jednak pamiętać o tym, ze małe dziecko posiada nikły zasób doświadczeń czytelniczych, dlatego aby zaangażować się w pełni musiał doskonale poznać treść utworu, a takim zaś sposobem jest częste powtarzanie utworu.

 Umiejętność doboru lektury do własnych potrzeb psychicznych przejawia się jako umiejętność selekcjonowania lektury, odrzucanie lektury dla nas mniej znaczącej. Dzieci mogą nawet przeciwstawić się autorytetowi pośrednika, gdy będą uważały, że dana lektura
nie jest dla nich odpowiednia. Aby umiejętnie dobrać lekturę do swoich potrzeb musimy nauczyć się przewidywać jaki charakter ma dana lektura. Dokonujemy tego na podstawie wstępnych informacji czyli znajomości gatunków, tematów oraz autorów. Duże znaczenie mają także piękne ilustracje i cała szata graficzna danej pozycji. Pod uwagę bierzemy także styl jakim książka jest napisana. Zazwyczaj rozpoznajemy książkę „kartkując” ją i jeśli nie odpowiada naszym potrzebom, po prostu ją odrzucamy odkładając z powrotem na swoje miejsce.
Taka umiejętność przewidywania charakteru lektury zwana jest także zespołem oczekiwań
w stosunku do książki, a wstępne informacje, dzięki którym odszukamy interesującą nas lekturę nazywamy systemem wskaźników.

 Pierwszymi przejawami kształtowania się potrzeb czytelniczych przez dzieci
jest sposób dyskwalifikowania przez nich książek. Donieśli często taki sposób odrzucania lektury uznają jako nielogiczny a nawet śmieszny. Jako przykład możemy tu postawić fakt,
że na pierwszy „rzut oka” dzieci odrzucają książki, gdzie tekst jest gęsto napisany i brak w nim dialogów. Dialogi informują nas, ze w danej lekturze będą występowały jakieś napięcia pomiędzy bohaterami utworu. Taki sposób doboru odpowiedniej lektury daje nam poczucie,
że dana osoba uświadamia sobie swoje określone potrzeby np. co do typu narracji i stara
się zaspokoić je.

 Podczas doboru lektury często pomagają osoby dorosłe, jednak nie zawsze
ich upodobania idą w parze z oczekiwaniami młodych czytelników. Wtedy właśnie dzieci zwracają uwagę na to co mówią na temat danej literatury ich rówieśnicy. Bardzo często korzystamy z czyichś rad, jednak zdarza się, że zainteresowała nas książka, którą ktoś przed chwilą zwrócił do biblioteki lub która wygląda na często używaną tzn. ma liczne ślady czystego używania. Nawet to, że obca osoba kupiła daną pozycję w księgarni a my się temu przyglądaliśmy, może mieć wpływ na naszą decyzję co do wyboru lektury. Umiejętność dopasowania lektury o swoich potrzeb jest bardzo ważnym elementem dojrzałości czytelniczej. Wybierając literaturę kierujemy się przecież swoimi zainteresowaniami. Nie chodzi przecież
o to, żeby czytać co popadnie i zanudzać się. Powinniśmy więc czytać ja z przyjemnością
a nie z przymusu.

 Następnym ważnym elementem dojrzałości czytelniczej jest „różnicowanie się potrzeb czytelniczych i występowanie różnych typów potrzeb na różnym poziomie świadomości”[[9]](#footnote-9). Potrzeby te mogą zaś być natury poznawczej, światopoglądowej a także moralnej. Ważne jest to, żeby sobie uświadomić, iż dzięki różnym typom literatury mamy szansę zaspokoić nasze niektóre potrzeby. Niekiedy u niektórych osób na tym właśnie etapie kończy się ich proces dojrzewania czytelniczego. Jednak osoby te nie posiadły jeszcze w pełni dojrzałości czytelniczej. A to dzięki swoim przyzwyczajeniom. Jeśli raz dany typ przeżyć literackich został wypróbowany i zaspokoił nasze potrzeby, to nie poszukujemy już innych rozwiązań, tylko trzymamy się ciągle tego samego aż do końca życia, oznacza to kres naszej inicjacji literackiej. Jest to swego rodzaju „patent” na czytanie z niedopuszczeniem do siebie myśli o poznaniu czegoś nowego.

 Jednak aby stać się dojrzałym czytelnikiem potrzebny jest nam jeszcze jeden i zarazem ostatni element – gotowość przyjęcia możliwych nowych funkcji literatury. Czytelnik powinien się rozwijać poznając nowe kody literatury i starać się je wypróbowywać. To dzięki elastyczności odbioru jaką w sobie posiadamy potrafimy rozszerzać nasze horyzonty,
a przy okazji zakres nasze sprawności czytelniczej znacznie się rozszerza.

 Nie powinniśmy więc podążać tylko i wyłącznie za tym co modne czy nowoczesne, podporządkowywać się całkowicie wpływom z zewnątrz. Musimy pamiętać o swoich potrzebach i umieć odrzucać to co dla nas niekorzystne a także starać się wykorzystywać wiele z aspektów przeżywania literatury będąc otwartym na inne. Nie zapominajmy o tym by być sztywnym a zarazem elastycznym podczas obcowania z literaturą.

 Aby osiągnąć w pełni dojrzałość czytelnicza, powinniśmy zsumować wszystkie wymienione wcześniej elementy. Jednak nie jest to prosta sprawa, gdyż wszystkie te elementy muszą występować łącznie, a wtedy dopiero osiągniemy kres naszej inicjacji literackiej. Wtedy dopiero możemy mówić o sobie „jestem dojrzałym czytelnikiem”.

 Zdarza się jednak tak, że niektóre z tych elementów zanikają z czasem lub nie pojawiają się nigdy. Dzieci na początku swojej drogi czytelniczej są bardzo otwarte na różne kody literatury a także na różnorodne funkcje jakie posiada. W późniejszym wieku, gdy już stajemy się dorośli często zatracamy te umiejętności. Niekiedy umiejętność odrzucania pewnych treści, które i tak nie zaspokajają naszych potrzeb, nie rozwija się u dziecięcego czytelnika.

 Dlatego też, „procesy inicjacji polegają na przyswajaniu sobie umiejętności zaspokajania swych potrzeb za pomocą książki. Wynikają one z gromadzenia przez dziecko różnych doświadczeń literackich, porządkowania ich i wyciągania z nich wniosków”[[10]](#footnote-10).
Im większy będzie zakres doświadczenia czytelniczego, tym głębszy i bardziej samodzielny będzie sposób interpretowania tych treści, a wtedy trudniejsza literatura może stać
się przedmiotem dalszych zainteresowań.

Autorka: Agata Sznajder, nauczycielka w PM Nr 152 w Łodzi.

1. Red. B. Milerski, B. Śliwerski, *Leksykon 1PWN, Pedagogika*, PWN, Warszawa 200, str. 164 [↑](#footnote-ref-1)
2. J. Papuzińska, *Inicjacje literackie - problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką,* WSiP, Warszawa, 1981r, str. 12 [↑](#footnote-ref-2)
3. Tamże., str. 13 [↑](#footnote-ref-3)
4. B. Jugowar, *Wiek przedszkolny*, Nasza Księgarnia, Warszawa, 1982r, str. 47 [↑](#footnote-ref-4)
5. Tamże., str. 48 [↑](#footnote-ref-5)
6. J. Papuzińska, *Inicjacje literackie - problemy pierwszych kontaktów dziecka z książką*, WSiP, Warszawa 1981r, str. 15 [↑](#footnote-ref-6)
7. Tamże., str. 15 [↑](#footnote-ref-7)
8. Tamże., str. 16 [↑](#footnote-ref-8)
9. Tamże., str. 17 [↑](#footnote-ref-9)
10. Tamże., str. 18 [↑](#footnote-ref-10)